KV WOLNEJ POLSCE

TYGODNIK WOJSKA POLSKIEGO NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE

CODZIENNY BIULETYN INFORMACYJNY - NR.30-B.

M.p. sobota, 7 marca 1 9 4 2 r.

D E P E S Z E.

/Wydanie wieczorne/

NOWE GWAŁTY NIEMCÓW W POLSCE.

Londyn.7/III /Polskie Radio/Niemcy nie zadawalają się masowym mordem 100 Polaków w Warszawie,lecz wydają dalsze wyroki śmierci przez t. zw.trybunały specjalne w różnych miastach polskich. "Breslauer Neuste Nachrichten" donosi,że niemiecki trybunał specjalny w Katowicach skazał na śmierć dwóch Polaków, oskarżonych o nielegalne posiadanie broni. "Ostdeutscher Beobachter" podał o innych wyrokach śmierci, wydanych przez sąd niemiecki w Kaliszu,m.in. przeciwko urzędnikowi pocztowemu,oskarżonemu o przeglądanie korespondencji niemieckiej poczty polowej. We Włocławku niemiecki trybunał skazał na śmierć żołnierza polskiego,oskarżonego o rzekome znęcanie się nad kolonistą niemieckim we wrześniu 1939. Jeden z dzienników szwedzkich doniósł, że na Pomorzu władze niemieckie skazały na śmierć pewnego polskiego stajennego,oskarżonego o to,iż miał uderzyć swego niemieckiego pracodawcę.

Polskie radio w Londynie w komentarzu do ostatnich gwałtów niemieckich przypominało uchwały konferencji międzysojuszniczej,która obradowała w Londynie nad sprawą ukarania winnych zbrodni,dokonanych wobec ludności cywilnej podczas wojny. Polskie radio zaznaczyło,że niemiecki "gubernator" w Warszawie Fischer będzie jednym z pierwszych na czarnej liście.

BLASKI I CIENIE WALK NA PUSTYNI.

Londyn.7/III /R/ Podaliśmy wczoraj krótko wywody min.Lytteltona o walkach w Libii. Min.Lyttelton bawił dłuższy czas w Kairze w charakterze brytyjskiego ministra stanu na Środ. Wschodzie. Obecnie przebywa w Londynie jako członek gabinetu wojennego i ma powierzoną kontrolę nad produkcją wojenną.

Oto bliższe szczegóły jego interesujących wywodów :

"Położenie nasze,jeżeli chodzi o obronę Egiptu,jest obecnie znacznie lepsze,niż w chwili rozpoczynania się kampanii w Libii. Cała niemiecka flotyla powietrzna została wycofana z frontu rosyjskiego, by po pierwsze przeciwstawić się groźbie taktycznej,jaką stwarzała ofensywa brytyjska, po drugie by osłaniać szlaki nawigacyjne,łączące południowy wschód Europy z Tripolisem i Benghazi, a wreszcie, by dostarczyć samolotów myśliwskich dla osłony statków zaopatrzeniowych gen.Rommla w czasie przebywania przez nich drogi morskiej pełnej różnych niebezpieczeństw."

Min.Lyttelton zaznaczył,że sukcesy rosyjskie odroczyły na długo,o ile nie na zawsze,niebezpieczeństwo, mogące zagrozić półn.teatrowi wojny na Środ.Wschodzie. W sprawie nowej bazy amerykańskiej w Erytrei nad Morzem Czerwonym, min.Lyttelton powiedział :"W chwili obecnej nie jest ona jeszcze wielka, ale stanie się nie-

bawem bardzo rozległą." Przelotność kolei perskich choć została potrojona, nie osiągnęła jeszcze oczekiwanego poziomu.

Min.Lyttelton powiedział na zakończenie :"Choć niektórzy sądzą,że wskutek ostatniej kampanii niebezpieczeństwo,grożące Egiptowi,raczej wzrosło niż zmalało, twierdzenie to nie jest zgodne z prawdą. Zdobyliśmy niemal całe zapasy amunicji,jakie gen.Rommel zgromadził za olbrzymią cenę strat w statkach i w życiu marynarzy włoskich, celem dokonania inwazji na Egipt. Gdy byłem w Bardii nie zdołano jeszcze obliczyć i zważyć zawartości magazynowanego tam sprzętu i amunicji. Można jednak szacować,że znajdowało się tam 50 do 100 tyś. t.amunicji.Jeden z generałów niemieckich,wzięty przez nas do niewoli, powiedział nam,że "wojna na pustyni jest rajem dla taktyka,lecz piekłem dla oficera administracyjnego". Jest to bardzo bliskie prawdy. Cała trudność polega raczej na zagadnieniu zaopatrzenia, niż na innych zadaniach."

Z FRONTU NIEMIECKO-SOWIECKIEGO.

Londyn.7/III /R/ Nocny komunikat sowiecki donosi,że w dn.6 bm. wojska rosyjskie,przełamując opór wroga i odpierając jego przeciwnatarcia,zajęły szereg miejscowości na różnych odcinkach frontu. W dniu 5 bm. zniszczono w walkach powietrznych i na lotniskach 79 samolotów niemieckich. Straty sowieckie wynoszą 14 aparatów.

Radio moskiewskie w specjalnej audycji rannej doniosło,że między 5 lutym a 6 marca 40,000 Niemców zginęło na środkowym odcinku frontu rosyjskiego, a 263 miejscowości odbito.

Niemieckie radio przyznało wczoraj ,że między Leningradem a jeziorem Ilmeń Rosjanie przeprowadzili cztery natarcia, przygotowane silnym ogniem artylerii. W natarciu wzięły udział czołgi sowieckie. Radio berlińskie przyznało,że oddziały rosyjskie zdołały przedrzeć się przez linie niemieckie, lecz,że następnie zostały,według twierdzeń niemieckich, wyparte.

WALKI POD BANDOENG.

Bandoeng.7/III /R/ Cała zachodnia część wyspy Jawy znajduje się obecnie w praktyce w rękach Japończyków. Wojska sprzymierzone wycofały się na inne pozycje. Należy oczekiwać,że obecnie główne walki rozegrają się dokoła Bandoeng,gdzie znajduje się kwatera główna garnizonu na Jawie. Wczoraj wieczorem słyszano w mieście Bandoeng gwałtowny ogień artylerii. Po dwudniowych nieustannych alarmach,miasto znajduje się obecnie w stanie stałego pogotowia. Wojska holenderskie,przeprowadziwszy gwałtowne,frontowe natarcie, wyparły Japończyków na północ od otaczających Bandoeng dolin, które Japończycy zajęli poprzednio. Wielka równina na Jawie, która rozciąga się wzdłuż północnych brzegó morza na długość 1000 klm została niemal całkowicie ewakuowana przez Holendrów. Do walki decydującej wszakże jeszcze nie doszło i prawdopodobnie rozegra się ona w górach w pobliżu Bandoeng.

Armię japońską na Jawie oblicza się na 100,000 ludzi. Jest ona pięciokrotnie większa od wojsk,broniących wyspy. Uzyskała również całkowite panowanie w powietrzu. Japończycy odcięli całkowicie wschodnią część wyspy oraz przerwali łączność między obrońcami bazy morskiej w Surabaja a oddziałami sprzymierzonych pod Bandoeng. Wobec zniszczenia wszystkich portów obrońcy Jawy nie będą mogli ewakuować się z wyspy. Idąc za przykładem gen.Mac Arthura będą oni walczyli zacięcie do końca.

Miasto Buitensorg wpadło w ręce Japończyków po zaciętych walkach opóźniających,prowadzonych przez wojska holenderskie i brytyjskie.

OBRONA RANGOONU.

Rangoon.7/III /R/ Komunikat wojenny oświadcza,że sytuacja na froncie nie uległa większym zmianom. Pod miastem Pegu doszło do gwałtownych starć. Pancerne oddziały brytyjskie, wspierane przez artylerię i piechotę, zadały Japończykom poważne straty.

Położenie w samym Rangoonie pozostaje bez zmian. Wszystkie zasadnicze służby publiczne działają jak zwykle. Na przedmieściach Rangoonu widać duże przygotowania wojskowe. Korespondent Reutera twierdzi, że czynione są duże wysiłki dla wzmocnienia obrony tego ważnego portu na wypadek,gdyby Japończycy posunęli się od strony Pegu. Choć poczyniono już wszelkie kroki,by za jednym uderzeniem zniszczyć cały port Rangoonu oraz znajdujące się tam urządzenia naftowe,nie doszło jeszcze do całkowitego zburzenia urządzeń portu,który nadal może oddawać usługi.

Do Burmy przybyły silne formacje czołgów brytyjskich. Japończycy nie mają na tym froncie czołgów, ani dział p-panc., i dlatego ponieśli już duże straty,gdy czołgi brytyjskie weszły do akcji. Nocy poprzedniej Japończycy bombardowali lotnisko w Rang.